

POSTANOWIENIE

Dnia 21 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

w sprawie J. F.
oskarżonego z art. 156 § 1 k.k. i in.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 21 listopada 2024 r.
skargi obrońcy oskarżonego
na wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu
z dnia 29 maja 2024 r., sygn. akt II AKa 51/24,
uchylający wyrok Sądu Okręgowego w Legnicy
z dnia 4 października 2023 r., sygn. akt III K 23/23,
i przekazujący sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania
na podstawie art. 539e § 2 k.p.k.

postanowił

1. oddalić skargę, a uiszczoną opłatą od skargi obciążyć oskarżonego;
2. nie uwzględnić wniosku pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych M.N., małoletniego P.N. oraz S.B. - adw. B.M. o zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu skargowym.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 października 2023 r., sygn. akt III K 23/23, Sąd Okręgowy w Legnicy uniewinnił oskarżonego J.F. na podstawie art. 25 § 1 k.k., przyjmując, że oskarżony działał w warunkach obrony koniecznej w zakresie zdarzenia polegającego na tym, iż w dniu 3 grudnia 2017 r. w L. uderzył pokrzywdzonego S.N. swoją głową z tzw. „główki”, powodując u niego podbiegnięcie krwawe w zakresie powieki dolnej oka lewego i ranę wargi górnej, które to obrażenia skutkowały naruszeniem czynności narządów ciała i rozstrojem zdrowia na okres poniżej 7 dni, doprowadzając w ten sposób pokrzywdzonego do upadku i uderzenia głową o betonowe podłoże, co spowodowało obrażenia ciała w postaci wstrząśnienia pnia mózgu, w następstwie których pokrzywdzony zmarł, a nadto uznał go za winnego tego, że w dniu 3 grudnia 2017 r. w L., działając z przekroczeniem granic obrony koniecznej zadał leżącemu pokrzywdzonemu S.N. trzy uderzenia nogą w okolice klatki piersiowej, powodując otarcia naskórka oraz fioletowo - granatowe podbiegnięcia krwawe, które to obrażenia skutkowały rozstrojem zdrowia na okres poniżej dni siedmiu, działając przy tym w warunkach powrotu do przestępstwa, będąc uprzednio skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w L. z 28 czerwca 2012 r. o sygn. akt III K[...]/11 za czyn z art. 159 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. na karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 6 czerwca 2011 r. do 6 listopada 2013 r., tj. czynu z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 25 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierzył mu karę 300 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki na 50 zł.

Wyrok ten został zaskarżony przez obrońcę oskarżonego, prokuratora na niekorzyść oskarżonego i oskarżycieli posiłkowych. W apelacjach na niekorzyść postawiono szereg zarzutów obrazy przepisów prawa procesowego, błędu w ustaleniach faktycznych oraz obrazy prawa materialnego, domagając się uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, wyrokiem z dnia 29 maja 2024 r., sygn. akt II AKa 51/24, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu wyroku sąd ten wskazał, że uwzględnia wniesione na niekorzyść apelacje w zakresie obrazy prawa

procesowego i w jej konsekwencji – błędu w ustaleniach faktycznych oraz naruszenia prawa materialnego, co skutkowało wydaniem wyroku kasatoryjnego w oparciu o przepis art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 454 § 1 k.p.k.

Skargę od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego wskazując na:

„a) *naruszenie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez rozpoznanie sprawy odwoławczej w nienależycie obsadzonym składzie, w którym zasiadał sędzia X.Y.;*

ewentualnie

b) naruszenie art. 437 § 2 k.p.k. poprzez uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji mimo braku ku temu przesłanek.”

Podnosząc powyższe, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi odwoławczemu - Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga na wyrok sądu odwoławczego wniesiona przez obrońcę oskarżonego okazała się niezasadna.

Przepis art. 539a § 3 k.p.k. zawiera dwie podstawy skargi na wyrok sądu odwoławczego. Pierwsza podstawa dotyczy naruszenia przez sąd odwoławczy przepisu art. 437 § 2 k.p.k., zaś druga uchybień określonych w art. 439 § 1 k.p.k. Nie budzi wątpliwości, że druga podstawa skargi obejmuje li tylko postępowanie odwoławcze, a więc dotyczy zaistnienia na etapie tego postępowania uchybienia wymienionego w art. 439 § 1 k.p.k. (por. postanowienie SN z dnia 26 maja 2020 r., I KZP 14/19, OSNKW 2020, z. 6, poz. 18). Dokonując kontroli wniesionej skargi kasatoryjnej, w pierwszej kolejności należało dokonać oceny podniesionego w skardze obrońcy zarzutu wskazującego na naruszenie art. 439 § 1 k.p.k., bowiem zaistnienie na etapie postępowania odwoławczego uchybienia w randze bezwzględnej przyczyny odwoławczej, skutkowałoby koniecznością uchylenia wyroku kasatoryjnego wyroku i czyniłoby zbytecznym badanie drugiej ze wskazanych podstaw skargi, tj. naruszenia art. 437 § 2 k.p.k.

Odnosząc się więc do tego zarzutu, któremu skarżący nadał rangę bezwzględneho powodu odwoławczego w związku z orzekaniem w postępowaniu odwoławczym przez sędziego X.Y., powołanego na stanowisko sędziego Sądu Okręgowego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa (dalej KRS), w składzie ukształtowanym ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. (art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.), trzeba przypomnieć, że zgodnie z treścią uchwały składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., BSA I - 4110-1/20 oraz uchwały Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2022 r. I KZP 2/22, możliwość skutecznego zakwestionowania należytej obsady sądu - w przypadku sądu powszechnego - uwarunkowana jest wykazaniem, że w konkretnej sprawie wadliwość procesu powołania sędziego prowadziła do pozbawienia sędziego przymiotu niezawisłości i bezstronności w ujęciu obiektywnym, a w konsekwencji sądu orzekającego - do utraty przymiotu sądu jako sądu niezależnego i bezstronnego. Brak jest zatem podstawy do przyjęcia w sposób generalny, że każdy sędzia sądu powszechnego, który uzyskał nominację w następstwie brania udziału w konkursie przed Krajową Radą Sądownictwa po 17 stycznia 2018 r., nie spełnia minimalnego standardu bezstronności i każdorazowo sąd z jego udziałem jest nienależyście obsadzony w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. (choć oczywiście powołania sędziów w tym trybie są wadliwe konstytucyjnie, z uwagi na brak wniosku konstytucyjnego organu;[obecna tzw. KRS nie jest organem wskazanym w art. 186 Konstytucji RP, a zatem także z art. 179 Konstytucji]). Oznacza to, że udowodnienie zaistnienia nienależytej obsady sądu wymaga wykazania *in concreto*, że sędzia powołany w takich okolicznościach nie gwarantuje minimalnego standardu bezstronności i niezawisłości. Słusznie zwrócił na to uwagę pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych w złożonej odpowiedzi na skargę obrońcy.

Rzecz w tym, że w tej sprawie twierdzenie skarżącego ma charakter ogólnikowy, albowiem nie zostało poparte żadnymi konkretnymi okolicznościami, które dowodziłyby braku bezstronności i niezależności wskazanego sędziego, wynikającymi np. z jego szybkiej ścieżki awansowej, uzyskania awansu w okolicznościach wskazujących na to, iż awans ten nie był merytorycznie uzasadniony, a uzyskany kosztem innych, lepszych sędziów, czy też istnienia

określonych jego związków z władzą wykonawczą, która w latach 2018 - 2023 starała się zniszczyć niezależność sądownictwa i podporządkować sądownictwo władzy politycznej, dokonując w ten sposób zamachu na zasadnicze filary demokratycznego państwa prawa.

Obrońca skazanego w uzasadnieniu zarzutu wskazał jedynie, że sędzia X.Y. otrzymał wadliwą, z racji braku opinii właściwej KRS, nominację na stanowisko sędziego Sądu Okręgowego we Wrocławiu, co więcej, sprawuje funkcję Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego działającego przy Sądzie Okręgowym we Wrocławiu, a w chwili obecnej jest delegowany do rozpoznawania spraw przed Sądem Apelacyjnym we Wrocławiu II Wydziałem Karnym, która to delegacja dokonywana przez Ministra Sprawiedliwości budzi wątpliwości co do prawidłowości jego obsadzenia. Tyle tylko, że akta sprawy (k. 27 akt SN) wskazują, że do pełnienia obowiązków sędziego w Sądzie Apelacyjnym we Wrocławiu sędzia X.Y. delegował, nie jak zakłada obrońca, Minister Sprawiedliwości, a Prezes Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu (art. 77 § 9 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. -Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2024 r., poz. 334 t.j)). Delegacja ta udzielona została w dniu 22 września 2023 r. na okres roku (tj. do dnia 30 września 2024 r.). Okoliczności te nie uprawdopodobniły zatem tezy, że sędzia X.Y. nie gwarantuje minimalnego standardu bezstronności i niezawisłości, a Sąd Najwyższy – z urzędu – nie posiadał informacji, które czyniły zasadnym przeprowadzenie w postępowaniu skargowym testu co do tego, czy orzekanie przez sąd odwoławczy, w składzie, w którym zasiadał ten sędzia, pozbawiło oskarżonego dostępu do sądu w rozumieniu standardu konwencyjnego (art. 6 ust. 1 EKPC) i konstytucyjnego (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Warto przy tym zwrócić uwagę, że kwestia związana z powołaniem X.Y. na stanowisko sędziego Sądu Okręgowego we Wrocławiu nie była przez obrońcę zgłaszana na etapie postępowania odwoławczego, pomimo tego, że skład sądu znany był obrońcy co najmniej już w dniu rozprawy apelacyjnej.

Przechodząc do drugiego z podniesionych w skardze zarzutów, przypomnienia wymaga, że gdy chodzi o podstawę skargi określoną jako naruszenie art. 437 § 2 k.p.k. Sąd Najwyższy może badać – oczywiście tylko w ramach zarzutu – czy sąd odwoławczy uchylając wyrok sądu I instancji zasadnie

stwierdził, iż w sprawie zachodzi tzw. bezwzględna przyczyna odwoławcza, albo też, gdy do uchylenia wyroku doszło na podstawie art. 454 § 1 k.p.k., czy rzeczywiście w układzie procesowym istniejącym w sprawie ten przepis mógł być podstawą do wydania wyroku kasatoryjnego (wyrok uniewinniający, zamiast wyroku skazującego, który powinien być – z uwagi na kompletność materiału dowodowego - w sprawie wydany), a jeżeli sąd odwoławczy wskazał, iż uchylenie wyroku było celowe z uwagi na konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, to czy wykazano, że istnieje potrzeba przeprowadzenia przewodu w całości (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2018 r., I KZP 13/17, OSNKW 2018, z. 3, poz. 23). Bezsporne jest zatem, że uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego powinno wyraźnie wskazywać, która z przesłanek określonych w art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. zadecydowała o uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania, a także czy ona jest rzeczywista i prawidłowa w kontekście uzasadnienia wyroku i wykazanego tam uchybienia, które o uchyleniu zadecydowało. W przypadku powołania się – przy uchyleniu wyroku sądu I instancji – przez sąd odwoławczy na regułę *ne peius* z art. 454 § 1 k.p.k., jak to miało miejsce w tej sprawie, kontrola skargowa prowadzona przez Sąd Najwyższy obejmuje ocenę prawidłowości zastosowania tego przepisu pod kątem ustalenia, czy sąd odwoławczy nie dostrzegał innych podstaw do uchylenia wyroku (niż ta wymieniona w tym przepisie – jeśli takowe były, to powinien podjąć określone czynności w toku postępowania odwoławczego), a więc w konsekwencji ustalenia, że uniewinniono osobę, co do której sąd odwoławczy nie miał wątpliwości, iż jest sprawcą czynu zabronionego i spełnia warunki karalności za ten czyn, a tylko właśnie z powodu regulacji z art. 454 § 1 k.p.k. nie mógł tej osoby skazać. Przechodząc na grunt niniejszej sprawy stwierdzić trzeba, że powyższy warunek został przez sąd drugiej instancji zrealizowany. Sąd odwoławczy w uzasadnieniu wyroku wyraźnie wskazał (patrz str. 13, 22-23) że przesłanką wydania wyroku kasatoryjnego w okolicznościach niniejszej sprawy był wynikający z art. 454 § 1 k.p.k. zakaz wydania wyroku skazującego przez sąd odwoławczy wobec oskarżonego, który wyrokiem sądu pierwszej instancji został uniewinniony. Jak przeczytać można w uzasadnieniu wyroku, analiza zgromadzonego materiału dowodowego przeprowadzona przez sąd drugiej

instancji w kontekście podniesionych w apelacjach zarzutów wykazała, że zaprezentowane przez sąd *meriti* rozumowanie jest błędne w trzech kluczowych dla odpowiedzialności oskarżonego aspektach. Chodzi tu o przyjęcie, że:

„1. zachowanie oskarżonego stanowi dwa czyny w rozumieniu prawa karnego,

2. uderzenie zadane głową oskarżonego w twarz pokrzywdzonego nie nastąpiło z przekroczeniem granic obrony koniecznej,

3. kopanie pokrzywdzonego (przy założeniu, że stanowiło odrębny czyn) było działaniem w obronie koniecznej, acz z przekroczeniem jej granic.” - patrz str. 15 uzasadnienia wyroku SA we Wrocławiu. Zdaniem sądu odwoławczego zachowanie oskarżonego polegające na początkowo uderzeniu głową w twarz pokrzywdzonego, a następnie po upadku i utarciu przytomności przez tego ostatniego, kopaniu go stanowiło jeden czyn, a podejmowane przez oskarżonego działania obronne nastąpiły z przekroczeniem granic obrony koniecznej i przybrały postać zarówno ekscesu intensywnego, polegającego na zastosowaniu sposobu obrony niewspółmiernego do niebezpieczeństwa, gdy chodzi o pierwszą fazę zdarzenia, tj. uderzenie głową w twarz pokrzywdzonego, jak i ekscesu ekstensywnego w przypadku drugiej części zdarzenia, tj. kopania nieprzytomnego pokrzywdzonego - z uwagi na brak zgodności czasowej obrony i zamachu. Oczywiście jest więc, że przy takim stanowisku sądu odwoławczego, w układzie procesowym jaki wystąpił w przedmiotowej sprawie, sąd ten nie miał możliwości wydania innego orzeczenia niż kasatoryjne, bowiem na przeszkodzie temu stał zakaz wynikający z art. 454 § 1 k.p.k. Z uwagi na wadliwość przyjętej przez sąd okręgowy konstrukcji czynów przypisanych oskarżonemu w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, sąd odwoławczy zobligowany był do uchylenia zaskarżonego wyroku w całości, pomimo tego, że zakwestionował ustalenia faktyczne i prawne co do zasady jedynie w odniesieniu do oceny pierwszej fazy zachowania oskarżonego, tj. czynu opisanego w pkt I wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy.

Odnosząc się w tym miejscu do stanowiska obrońcy wyrażonego w skardze, warto zauważyć, że po pierwsze, zupełnie nie przystają do przywołanych rozważań sądu odwoławczego wywody autora skargi (str. 15 uzasadnienia kasacji) dotyczące konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, a po drugie, o czym świadczy dalsza treść uzasadnienia skargi, jej autor prowadzi jedynie polemikę z oceną dowodów i ustaleniami sądu odwoławczego. Taki sposób skonstruowania skargi nie jest prawidłowy. Nie można bowiem poprzez zarzut naruszenia art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k., kwestionować merytorycznego stanowiska sądu odwoławczego, a jedynie to, czy dawało ono podstawy do wydania wyroku kasacyjnego (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2018 r., IV KS 20/18). Z tych powodów skarga podlegała oddaleniu.

Wniosek pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego jest przedwczesny. Przypomnieć trzeba, że postępowanie ze skargi na wyrok sądu kasacyjnego nie jest postępowaniem kończącym postępowanie karne. Postępowanie to przesądza jedynie na jakim etapie będzie się toczyło dalej postępowanie karne, tj. czy będzie to postępowanie przed sądem pierwszej instancji (gdy skarga zostanie oddalona), czy też będzie to postępowanie przed sądem odwoławczym (gdy skarga zostanie uwzględniona). Z tego też względu w orzeczeniu odnoszącym się do skargi Sąd Najwyższy nie może orzekać co do kosztów zastępstwa procesowego (pełnomocników z wyboru, czy wyznaczonych z urzędu), albowiem te koszty powinny zostać rozliczone w orzeczeniu kończącym postępowanie karne, zgodnie z przepisem art. 626 § 1 k.p.k. (por. J. Matras [w:] K. Dudka [red.], *Kodeks Postępowania Karnego. Komentarz*, Warszawa 2023, s. 1285; postanowienie SN z dnia 30 stycznia 2019 r., V KS 28/18).

Z tych wszystkich powodów należało orzec jak w postanowieniu.

[WB]

[a.ł.]

